

Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartałnie Mk. 24.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 8.20. Kwartałnie 10.20.

Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantier w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Kwoty: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobna: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadstawki (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrelogi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W druku handlowym: Mk. 1.25 za wiersz peti. (str. 4 szp.).

F.LJE. Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkaach, w Mławie, w Małkini, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Straty Francji w Rosji.

Państwowy krach w Rosji, a równocześnie gospodarka finansowa bolszewików i ich walka z kapitalistami budzą rzecz prosta, największe obawy we Francji, która po Rosji posiada największą ilość jej papierów wartościowych. Rzecz prosta, że rentier francuski, który ulokował swe oszczędności w rosyjskich pożyczkach państwowych, burzy się coraz bardziej, żądając od rządu swego opieki swych kapitałów.

Niewypłacalność Rosji byłaby bowiem dla dobrobytu i zamożności francuskich sfer drobnych kapitalistów francuskich ciosem straszliwym.

To też prasa stara się uspokoić wzburzone sfery, pomieszczając artykuły, pocieszające francuskich wierzycieli Rosji, że proponowane przez bolszewików środki, mające za cel walkę z kapitalizmem, godzą bardziej w podstawy gospodarki samej Rosji, niż francuskiego sojusznika.

Z artykułów tych można sobie zrobić pojęcie o stanie faktycznym samej sprawy. W jednym z takich artykułów znanego ekonomisty francuskiego, Edmunda Théry, pomieszczonym w „Matinée”, znajdujemy szereg ciekawych danych, o których poniżej.

Jak wielki był dług państwowy w Rosji przed wojną i jaka jego część miała swój obieg we Francji?

Théry oblicza dług państwowy w Rosji w końcu roku 1902 na 6,629 milionów rubli. W końcu 1912 r. wynosił on już 8,824 mil. rb. W tym bowiem okresie musiały Rosja pokryć koszty wojny japońskiej i wydatki na pomnożenie sieci kolejowej o 18,341 km.

Wedle autora, notowane już na paryskiej giełdzie w końcu 1913 roku rosyjskich papierów państwowych (pożyczki państwowe, obligacje kolejowe i inne papiery wysoce procentowe z gwarancją państwa) na sumę 14,782 mil. fr. Już w marcu 1914 r. suma ta wynosiła 15,450 mil. fr. W tym samym czasie notowano na konto państwa rosyjskiego innych papierów (bankowych, kolejowych i przemysłowych) na sumę 1,500 do 1,600 mil. franków.

Tu jednakże robi Théry poprawkę. Oto twierdząc, że zresztą prawda, iż nie wszystkie owe papiery, notowane na paryskiej giełdzie, były w posiadaniu francuskich kapitalistów, skreśla ową sumę, dobiegającą 17 miliardów franków, do 12 miliardów, co już zdaniem opinii fachowców i znawców istotnych sprawy jest przesadą zupełną.

Ale nawet tak optymistycznie sprawę traktując, widzi się jasno, jak groźna kłeska patrzy w oczy francuskiemu rentierowi.

A przecież czasu wojny dług ten Rosji, ulokowany we francuskich oszczędnościach podskoczył obrzymie. Niema pod ręką dat odpowiednich, ale śmiało można twierdzić, że o ile do wojny kapitaliści francuscy ulokowali około 14 miliardów franków w rosyjskich papierach, to na skutek wojennych pożyczek Rosji suma ta podniosła się w dwójnasób i sięga mniej więcej 28 miliardów franków.

Nie więc dziwnego, że drobny kapitalista francuski, bo jego to pieniądze są w głównej mierze zagrożone, burzy się i z przerażeniem patrzy w jutro.

28 miliardowa kontrybucja bowiem, jaką w obecnej wojnie Francja musi zapłacić nie wrogom, a swemu sprzymierzeńcowi—równa się przecież katastrofie.

Bitwa narodów na froncie zachodnim.

Komunikaty niemieckie.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery Główna donosi dnia 28 marca:

Zachodni teren walk.

Na polu bitwy we Francji angielscy wyprowadzili przeciwko wojskom naszym świeże dywizje, posciągane ze wszystkich frontów.

Na północnym zachodzie od Bapaume wyrzuciliśmy nieprzyjaciela z dawnych stanowisk na wyrwach pod Buequoy i Hebuterne. Nieprzyjaciel walczył daremnie ze szczególną zaciętością o odzyskanie Albert. Silne ataki, którym towarzyszyły wozy opancerzone, złamały się krwawo na zboczach wzgórz okalających miasto z zachodu.

Na południu od Somme dywizje nasze utworowały sobie w wielu punktach drogę przez dawne stanowiska nieprzyjacielskie i odrzuciły Anglików i Francuzów na obszar Franaji, pozostający nietkniętym przez wojnę od roku 1914.

Zwycięskie wojska niemieckie następcy tronu w niepojętym ataku od St. Quentin przez Somme wtoczyły stanowiska nieprzyjacielskie na głębokość 60 km. Przerwały się one wczoraj aż do Pierrepont i zdobyły Mondidier.

Straty nasze trzymają się w granicach umiarkowanych; w poszczególnych ogniskach są one cięższe. Liczbą lekko rannych szacują na 60 do 70 procent wszystkich strat.

Na froncie lotaryńskim walki artyleryjskie wzmożyły się.

Rotmistrz baron v. Richthofen odniósł 71, 72 i 73 zwycięstwo w powietrzu.

Z innych widowni wojny — nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery Główna donosi 28 marca wieczorem:

Walki nad Scarpe i Anele.

Pomiędzy Somme i Ayre w atakach zdobyte bronione uporeczywie.

Komunikaty austriackie.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 28 marca:

W Wenecji miejscami trwa ożywiony ogień działowy.

Na froncie zachodnim sprzymierzeńcy nasi zyskali ponownie przestrzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikaty angielskie.

London, 28 marca. (T. wł.). Główna kwatery donosi 27 marca rano:

W wyniku wczorajszych ataków nieprzyjacielskich, wykonanych po południu i wieczorem po obu stronach Somme, wojska nasze zostały na obu brzegach odzuczone na niewielką odległość w kierunku Bray.

Ciężki atak, podjęty przed zapadnięciem nocy na nasze nowe linje na południe od Somme, został odparty po gwałtownej walce.

W jędnym punkcie w pobliżu rzeki nieprzyjaciel sforsował drogę do stanowiska naszego, został jednak odrzucony przy pomocy kontrataków naszych. Dalsze walki lokalne toczyły się na północy i na północnym wschodzie od Albert, lecz linja w tej części frontu walki pozostała bez zmiany.

London, 28 marca. (T. wł.). Główna kwatery donosi 27 marca wieczorem:

Bitwa ożywiła się znowu dzisiaj rano z wielką gwałtownością na południu i na północy od Somme. W ciągu dnia toczyła się gwałtowna walka na południu od Rossières aż na południe od Ablain-Zeville.

Po wczorajszych daremnych próbach nieprzyjaciela, by wdrzeć się na naszą linję na południu od Somme, nastąpił dzisiaj dalszy gwałtowny atak w pobliżu Rossières i na północy od tego punktu. Pod Rossières wojska nasze odparły wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Dalej na północy przez pierwszą część dnia utrzymaliśmy linję naszą pomimo wielkiego naporu wielkich mas nieprzyjacielskich. Później podczas dnia wywalczyły się nowe ataki niemieckie w tym odcinku, których następstwem było to, iż linję naszą wcieliśmy nieco na zachód. Ostatnie wiadomości wykazują, iż kontrataki nasze przywróciły sytuację w zupełności.

Podczas dnia nieprzyjaciel wykonał pewną liczbę stanowczych ataków na stanowiska nasze pomiędzy Somme i Anele, oraz na północy i na południe od Albert. Również i w tych odcinkach odbywały się gwałtowne walki. Część stanowisk naszych na południu od Albert, do których chwilowo wtargnął nieprzyjaciel, została znowu zdobyta przy pomocy kontrataków naszych. Dalszy ciężki atak, który nieprzyjaciel przedsięwziął w tym punkcie po południu, został odparty w zupełności. W ciągu dnia nieprzyjaciel podejmował próby podjęcia ofensywy z miasta Albert w kierunku zachodnim. Wszystkie te próby zostały odparte z nader ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Dzisiaj po południu również nieprzyjaciel podjął atak w różnych punktach w pobliżu Bueuoi i Ablain-Zeville i usadowił się w tej ostatniej wsi. We wszystkich innych punktach piechota jego została odparta z wielkimi stratami. Wojska nasze walczyły znowu świetnie,

jak to wynika z powyższego sprawozdania.

Wielka walka toczy się na całym froncie bitwy.

100-ne zwycięstwo braci Richthofen.

Berlin, 28 marca. (T. wł.) Biuro Wolffa komunikuje:

W dniu 27 marca 1918 r. rotmistrz Manfred baron v. Richthofen zestrzelił nad polem walki 71, 72 i 73 ci aparat przeciwnika. Z okazji tej ojców jego, major v. Richthofen, otrzymał od generała dowodzącego powietrznymi siłami zbrojnymi depeszę następującą:

„Dzisiaj syn Pański Manfred, zestrzelił 71, 72 i 73 ci aparat przeciwnika. 71-sze zwycięstwo rotmistrza zaokrągla liczbę zwycięstw w powietrzu, odniesionych przez obu synów, do 100. We wdzięcznym podziwie wraz ze mną siły zbrojne powietrzne pozdrawiają Rodziców z okazji sukcesów braci, tak dumnych w swych czynach, a wistocie swej ta skromnych. W wielu tysiącach serc niemieckich napłona dzisiaj najszerzszego życzenia dla Pańskich mężnych synów.

Szczerze oddany Panu Hoepfner, generał dowodzący powietrznymi siłami zbrojnymi.

Ewakuacja Amiens i Compiègnes.

Genewa, 28 marca (T. wł.). Jak donosi „Corriere della Sera” z Paryża ludność cywilna Amiens i Compiègnes zostaje ewakuowana, aby miasta te przygotować wyłącznie do obrony militarnej.

Armia Focha dopomaga Anglikom.

Zurych, 28 marca. (T. wł.) „Zürcher Post” donosi: Prawie cała armia rezerwowa generała Focha zużyta została jako pomoc dla Anglików. Armia ta obejmuje nie 60, lecz tylko 30 dywizji. Różnicę tę należy objaśnić w ten sposób, że do walczących dywizji zaliczone zostały także rezerwy poszczególnych armii. Nie wystarczy one dla odcinka szwajcarskiego, gdyż Haig musi się liczyć z ofensywą na skrzydło północne.

Francja idzie na pomoc Rosji.

Genewa, 28 marca (T. wł.) Dzienniki poranne donoszą: Na wspólnym posiedzeniu komisji głównej parlamentu i senatu oświadczył Pichon, iż rząd francuski gotów jest przychylić się do prośby Trockiego udzielenia pomocy militarnej i wysłać francuską misję wojskową, składającą się z 500 oficerów, celem organizacji nowej rosyjskiej armii narodowej.

Oświadczenia Clemenceau.

Paryż, 28 marca. (T. wł.) Na naradzie ministrów Clemenceau mówił o sytuacji militarnej. Przemówienie jego miało charakter li tylko informacyjny, gdyż przez ministrów dopiero co wrócił z frontu, dokąd jeździł w towarzystwie Poincarégo i Lonchera Clemenceau oświadczył, że wyniósł on zupełnie dodatnie wrażenie ze swej podróży na front.

Paryż, 28 marca. (T. wł.) Doniesienie Agencji Havasa: Komisja wojskowa parlamentu w dniu 27 b. m. popołudniu wysłuchała referatu Clemenceau. Prezes ministrów wyłożył powody, dla których należy traktować przyszłość z ufnością.

Zdał on szczegółowe sprawozdanie o ogólnej sytuacji, oraz umacniał środki, które zostały przewidziane w porozumieniu z głównym dowódcą armii francusko-angielskich, w celu zapewnienia skutecznych działań wojennych. Clemenceau oświadczył, iż sytuacja zaczyna się wyjaśniać.

Ofensywa na zachodzie.

Berlin, 28 marca (Tel. wł.). Biuro Wolfa donosi: Dawne pole bitwy nad Sommą ze swymi zniszczonymi miastami, zrujnowanymi stanowiskami niemieckimi, systemem rowów, zasiekami z drutu kolczastego i rumowiskami wsi znajduje się poza nami. Przed atakującymi wojskami niemieckimi rozpościera się ziemia transeńska, oszczędzana dotychczas przez furje wojny. Dziś inaczej. Jak olbrzymie pochodnie buchają w niebo w wielu miejscach krańce Juny pożarów. Anglicy niszczą za pomocą specjalnych oddziałów kawalerji siedziby i ogniska domowe swoich sprzymierzeńców, rzekomo w celu powstrzymania pochodu niemieckiego, który nie ustal w ciągu tygodnia pomimo przeszkód w postaci kanałów, rzek i zabagnionych sfer leżących, oraz pomimo silnie wybudowanych pozycji angielskich.

Najważniejsze angielskie centra kolejowe St. Pol i Deplema znajdują się pod ogniem niemieckich dział dalekonośnych. Za pomocą bogatej zdobyczy w angielskim materiale pionierskim szybko nieprawidłowo zniszczone tory. W Pozières zdobyto prócz składów towarowych wiele materiału kolejowego, oraz dwie komendy kolei polowej. Wszędzie stwierdzamy niesłychanie ciężkie i krwawe straty angielskie. Pod Noyon angielskie pola trupów koloru khaki graniczą z niebieskimi cmentarzyskami francuzów. Dolina Somme'y jest cmentarzem angielskim. W pewnym wąwozie pod Clery leży cały rozstrzelany pułk artylerji angielskiej wraz z 40 armatami.

Czesi w armji koalicji.

Bern, 28 marca. (T. wł.). „Corriere della Sera“ donosi, że w najbliższym czasie odbędą się we Francji ćwiczenia wojskowe wszystkich czechów, zdolnych do noszenia broni. Ci, którzy się będą chcieli uchylić od tego obowiązku, traktowani będą jako poddani nieprzyjacielscy. Te same środki przewidziane będą przeciw Czechom, znajdującym się we Włoszech i w Ameryce.

Dyplomaci koalicji wracają do Rosji.

Moskwa, 28 marca (T. wł.). Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 24-go b. m.: Wczoraj poseł duński zawiadomił komisarza spraw zagranicznych w Petersburgu Joffe'go, iż korpus dyplomatyczny państw koalicyjnych, znajdujący się obecnie w Finlandji, wyraził życzenie powrócenia do Rosji. Joffe zarządził, aby korpusowi dyplomatycznemu koalicji oddano do rozporządzenia specjalny pociąg.

Wydalenie w ikich książąt.

Petersburg, 29 marca. (T. wł.). Rada komisarzy ludowych Komuny petersburskiej postanowiła zamieszkałych tu 6 wielkich książąt wysłać do oddalonych gubernji.

W Finlandji.

Petersburg, 28 marca. (T. wł.). Urzędowy komunikat Czerwonej gwardji frontu fińskiego donosi: Wojska nasze zajęły nowe stanowisko na froncie Tammerforsa-Tawasthus. Pod Björneborgiem walki trwają.

Tow. niemi cko-ukraińskie.

Berlin, 28 marca (T. wł.). Wczoraj wieczorem w obecności rządowych przedstawicieli ukraińskiej republiki ludowej nastąpiło utworzenie Towarzystwa niemiecko-ukraińskiego, na którego prezesa powołano prof. dr. Eukena z Jeny, zaś na wiceprezesa dr. Rohrbacha.

Nowy gabinet ukraiński.

Kijów, 28 marca. (T. wł.). Ukonstytuował się właśnie nowy gabinet ukraiński, którego skład jest następujący: Holubowicz — prezes ministrów i minister spraw zagranicznych, Tkaczenko — sprawy wewnętrzne, Szeluchin — sprawiedliwość, Szulkanski — wojna i marynarka, Sakiwicz — drogi żelazne, Sidorenko — poczta i telegraf, Kowalewski — rolnictwo, Petrethelaj — skarby, Lotocki — kontrola państwowa, Prokopowicz — oświata, Feszczenko Czagowekich — handel i przemysł, Michajłow — minister pracy i Lubinskij — sekretarz stanu do spraw zagranicznych.

Przewaga maksymalistów w Rosji.

Amsterdam, 28 marca. (T. wł.). „Times“, dowiaduje się z Tokio, iż poseł japoński w Petersburgu wyraził swój pogląd na stosunki rezyjskie w ten sposób, iż stronictwo Lenina jest panującym, oraz że bez energicznego oporu program maksymalistyczny utrzyma powagę.

Wymówienie traktatu amerykańsko-norweskigo.

Chrystanja, 28 marca. (T. wł.). Piśmie Norwegji, iż rząd amerykański wymógł na Norwegji traktat o handlu i żegludze z d. 4 lipca 1827 r. Traktat ten, zawierający postanowienia, w myśl których Ameryka zobowiązała się na wypadek wojny nie rekwirować neutralnych okrętów norweskich, upływa z d. 2 lutego 1919 r. Rząd amerykański oświadczył się zarazem z gotowością pertraktowania celem zawarcia nowego traktatu.

Zabiegi koalicji wobec Szwecji.

Berlin, 28 marca. (T. wł.). Biuro Wolfa donosi: Koalicja w dalszym ciągu usiłuje przy pomocy daleko idących obietnic przeciągnąć Szwecję na swoją stronę. Mamy wszelako wszelkie dane, by przypuszczać, że obietnice te czynione są przez koalicję z góry z tem milczącym założeniem, iż nie zostaną dotzymane.

Powinność wojskowa a parlament.

Haga, 28 marca. (T. wł.). „Daily Chronicle“ donosi, co następuje: Jeżeli parlament zostanie niezwłocznie zwołany, jest niemal pewnem, iż wiek obowiązków do służby wojskowej, zostanie rozszerzony.

Motywy interwencji japońskiej.

Berlin, 28 marca. (T. wł.). O interwencji japońskiej w Azji wschodniej wiadomo narazie tyle, iż pertraktacje pomiędzy Japonją i koalicją rozpoczęły się już w grudniu roku ubiegłego. Koalicja umożliwiła Japonji usadowienie się na Syberji, ma na celu to, by w okupowanych tam obszarach stworzyć sobie zastaw na długi, zaciągnięte dotychczas przez Rosję u koalicji. Niebezpieczeństwo niemieckie, o którym się mówi dla usprawiedliwienia wystąpienia japońskiego, jest tak bezsensowne, iż wszelka dalsza dyskusja w tej sprawie byłaby nie na miejscu. Z całego zachowania się rządu japońskiego dzisiaj już można wywnioskować z łatwością, iż od Japonji trudno będzie potem wydobyć to, co już raz zajmie, wobec czego Władystok z pewnością pozostanie przy japończykach.

Strajk w Anglii.

Hamburg, 28 marca. (T. wł.). Do „Hamburger Fremdenblattu“ donoszą z Rotterdamu: Wbrew zaprzeczeniom biura Reutersa, angielscy zorganizowani robotnicy przemysłu budowy maszyn, stanowiący obecnie główną podstawę przemysłu amunicyjnego, przystąpili do strajku, którym już oddawna grozili, dla wyrażenia protestu przeciwko obowiązkowi służby wojskowej.

Uchwały sen tu amerykański i go.

Amsterdam, 28 marca. (T. wł.). Z Waszyngtonu donoszą: Senat amerykański widocznie pod wrażeniem wydarzeń w Europie zachodniej uchwalił w ciągu dwóch godzin dziesięć zarządzeń wojennych.

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Dzisiaj Eustachego.
Jutro Kwiryna

Rocznice.

Dnia 29 r. 1079. Panież wykl. na Bolesława Smiałego za zab. c. św. Stanisława Szczepanowskiego.
1688. Stefan Czarniecki zwycięża szwedów pod Warką.
1793. Rosja bierze w posiadanie Małopolskę i Lwów.
1831. Zwycięstwo pod Dębem (Skrzynecki).

Gabinet ministrów.

(o) Jak komunikują pisma warszawskie przysiężli gabinet przedstawia się następująco: P. Steczkowski — prezydent i ministerstwo skarbu, p. Jan Stecki — sprawy wewnętrzne, p. Antoni Ponikowski — ministerstwo wyznań i oświaty, p. Higersbergor — sprawiedliwość, pan Stanisław

Dzierzbicki — rolnictwo, p. Piotr Drzewicki — przemysł i handel, dr. Witold Chodźko — ministerstwo pracy i opieki społecznej, książę Janusz Radziwiłł — departament stanu.

Obecny kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych i szef sekcji ogólnej tegoż ministerstwa ustępuje z zajmowanego stanowiska. Krążą pogłoski, że na miejsce ustępującego p. Dzierwulskiego ma być mianowany p. Ustjanowski z Galicji lub książę Maciej Radziwiłł. Według krążących pogłosek marszałkiem Rady Stanu ma zostać p. Jan Kucharzewski, b. prezes ministrów.

Egzamina uniwersyteckie.

(o) Wydział prawny Uniwersytetu warszawskiego, z zapoczątkowania ministerjum sprawiedliwości, opracował świeżo projekt, który ma na celu dopuszczenie do egzaminów dyplomowych tych studentów, którzy słuchali nauk prawnych na rosyjskich, lub zagranicznych uniwersytetach, a którym wojna przeszkodziła w zdawaniu egzaminów.

Pierwsze egzaminy mają się odbywać już w maju r. b.

W sprawie dzierżawy teatrów.

(o) W zarządzie miejskim odbyło się posiedzenie w sprawie oferty dyr. Helle-za ze Lwowa na dzierżawę teatrów. Na temże posiedzeniu omawiana była sprawa deficytu, jaki przynieszą teatry.

O należność za tramwaje konne.

(o) Bank niemiecki w Dreznie zwrócił się do magistrat warszawskiego, jako pełnomocnik belgijskiego towarzystwa tramwajów konnych w Warszawie, z żądaniem pokrycia należności za kupno przedsiębiorstwa tego. Magistrat dał odpowiedź odmowną, motywując ją zakazem uskutecznienia wypłat pieniężnych przedsiębiorstwom, należącym do państw, pozostających w wojnie z państwami centralnymi.

Z wziętnictwa.

(o) W czasie najbliższym więźnia mają być przejęte przez władze państwowe polskie.

Ministerstwo sprawiedliwości wyda legowało już szereg osób, mających zajęć stanowisko kierownicze w więzieniach, — na 8 miesięczne kursa wziętnictwa, odbywające się w różnych zakładach pod kierownictwem władz okupacyjnych.

Dla dzieci tramwajarzy.

(o) Na otrzymaną przez magistrat od administracji przymusowej tramwajów propozycję, przyjęcia przez miasto szkoły tak zwanej „tramwajowej“, a właściwie dla dzieci pracowników tramwajowych, magistrat dał odpowiedź, że szkołę tę przejąć może na następujących warunkach: że równocześnie przekazana będzie miastu i ochrona „tramwajowa“, że administracja przymusowa będzie pokrywała wszystkie koszty, związane z prowadzeniem szkoły według obrachunku magistratu i przez cały czas trwania administracji przymusowej; i że odpowiednie sumy będą wnoszone przez administrację przymusową do kasy miejskiej za pół roku z góry.

Epidemja tyfusu.

(o) Epidemja tyfusu w Warszawie stale słabnie. W ostatnich czterech tygodniach zachorowało na tyfus o 450 osób mniej, niż w miesiącu ubiegłym.

Nowe Koła Macierzy.

(o) Sieć Kół Macierzy Szkolnej w dalszym ciągu rozszerza się; powstaje nowo typ kół parafialnych i przykościelnych. Dość intensywnie są zakładane koła szkolne na Chelmszczyźnie. Świeżo w powiecie Zamoyckim powstały koła w Rostopach, w Płoskim i Wielęczy, a na Podlasiu — w Skrzyszewie; założono koło parafialne w Zakrocymiu, koło w Bałutach, Rupalitowiech i Czarnocinie pow. Łódzkiego, — koło w Pacynie w okręgu gostyńskim, — w Szymanowicach okręgu kolskiego i koło w Kazimierze Wielkiej. Oprócz tego Zarząd Główny zatwierdził zarządy normalnych kół: Brzezińskiego, Koneckiego i Konińskiego Słupieckiego.

Kara.

(o) Gmina Domanice w gub. siedleckiej została skazana na 3.000 mk. kary, ponieważ niewykryci przestępcy otworzyli podczas nocy groby żołnierskie i ograbili je.

Pożar wsi

(o) W przeciągu dwóch godzin wielki pożar zniszczył wieś Karów pod Mie-

Juniem w gub. kaliskiej. Siedemdziesięciu włościan straciło swój cały dobytek, również i wiele była padła ofiarą płomieni. Sześćdziesiąt rodzin pozostało bez dachu.

Profan o psychografologii.

Szanowna Pani S!..
Postawiła mnie Pani swoim zapytaniem: „Czy wierzę w psychografologję?“ — w nadziej kłopotliwym położeniu.

Jakże mogę odpowiedzieć: „Nie wierzę!“

Wszakże na moim stole leży wydana przed samą wojną książka p. Szyllera - Szkolnika p. t. „Grafiologia, określenie świata wewnętrznego człowieka z charakteru pisma“ — w książce tej na str. 133 pomiędzy autografem feldmarszałka Kutuzowa i Lucyny Messalówny (jakićś miejsce) znajduje się mój własnoręczny podpis, z którego laskawy frenografolog wyprowadził, pomijając mnóstwo innych komplementów, że jestem „dużą cudowną“ (w oryginalnym rosyjskim: „czudną duszą“).

A tuż zaraz za podpisem Messalówny, której przyznano „talent, niegłęboki, ale praktyczny rozum i kapryśność“ figuruje — (porządek najwidoczniej przygodny, albo systematyka grafologiczna) — podpis Arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego, przyszedłszy naszego regenta wraz z następującą z roku 1914-go charakterystyką:

„Staly, niezależny charakter, natura władna, ambitna, jasny, nieugięty umysł. Duma, śmiałość i wyrwanie. Surowość ducha i bezgrzeszność. Smak artystyczny i głęboki zmysł piękna. Horyzont szeroki i obszerna fantazja. Silna wola, uczciwość i mocne przekonania!“

Słowem: jakżeż mogę nie wierzyć w psychografologję..

Wyznaje jednak, że mam pewne wątpliwości co do niej wobec tego, że mojemu ulubionemu pisarzowi Wiktorowi Hugo przyznano tu znacznie mniej zalet umysłu i serca, niż... mnie! Co prawda Hugo podpisywał się nie dosyć ładnie. Acz dodać należy, iż — mojem zdaniem (profana) — podpis tego ma pewne analogie z podpisem Mickiewicza (Por. Autografy w I tomie Encyklopedji Orgelbranda).

Wszelako na tem miejscu nie będę wyrażał — będąc tylko profanem — mego zdania o sztuce grafologii, którą w XVIII wieku wysunął na widownię prof. Baldos, później uprawiali Lavater, Henze, Jezuita Marlin, ks. Michon i inni, a że w naszych czasach próbował nadawać jej podstawy naukowe w dziedzinie rozpoznawania chorób umysłowych Lombroso. Ani też nie będę wydawał tu sądu o książce p. Szyllera - Szkolnika, co najwyżej tylko wyrażając obawę, że z paru liter podpisu wyprowadza on zbyt wielką obfitość danych psychologicznych, a przeto często podejrzewać można, iż najtrafniejsze z jego charakterystyk wzięte — raczej z historii niż z samego rysunku pisma.

Nie przysięgając na prawdy grafologii, ongi do prawlanej u nas przez „Tygodnik Ilustrowany“, zająć znacząco li skromnie: Ludzie piszą różnie, a zatem cząstka ich indywidualności przejawia się i w piśmie. Co prawda — według mego zdania (jako profana) — pozory pisma często mylą.

Bo jeżeli piękna dusza Kościuszki przejawia się w niezmiernie pięknym jego podpisie, to brzydki i niezreczny podpis Orzeszkowej, według mnie, nie ujawnia szlachetności tej duszy.

Tolstoj bągrze, jak kura patykami i jego podpis — który Szkolnikowi mówi pono o całym geniuszu autora „Wojny i Pokoju“ — jest dla mnie wskazówką o jakimś gryziółku.

Wszelako naogół i ten, co nie zagłębia się, jak p. Szkolnik, w tajniki grafologii — kto jest tylko profanem — mógłby znaleźć ciekawy materiał do charakterystyki ludzi znakomitych prostopu na mocy rzutu oka na podpis.

Jakże wymowny jest podpis ks. Bismarcka, mający wygląd kraty z ostrej stali! Albo złożony z mnóstwa zakrętasów podpis Pogoda, wywracający go koziółki w powietrzu!

O pewnych ludziach — olbrzymach rzec można! — nie mieli czasu podpisać się wyraźnie. Nie ma ani jednej litery niepodobna rozróżnić w podpisie Nielsena. Jak on — podpisuje się Mikołaj Kopernik — geniusz myśli, jak tamten był geniuszem woli.

Zawily Kant ma podpis godny siebie: podpisał i przekreśla prostą linią swoje nazwisko.

Podpis tyłana dźwięków Beethovena jest godzien jakiegoś wzniosłego szaleńca, dla którego świat liter nie istnieje. Nie cudaczniejszego i nie równiejszego nad podpis Ibena. Zdumiewająca kulturalny jest podpis Łe-Dymitra. Dumna fantazja wypowiedziała się w podpisie hetmana Mazepy, niezwykle strojnym. Podpis Cromwella posiada ostrą zimno podpisu Bismarcka. Gwałtowny jest podpis ministra rapsodji węgierskiej, Liszta. Oryginalny i delikatny jest podpis Zamenhota, twórcy Esperanto.

Można doznać obawy wobec podpisu Elżbiety Katarzyny Wielkiej, Katarzyny Medici. Sympatyczny nie działa prosty energiczny podpis Zoli. Przystojny jest podpis Sienkiewicza. Fantazyjnie rzuca się w dół podpis Nietzschego i Paderewskiego. Głęboki jest podpis Arakcejewy. Oryginalny z zakresem przy przeważającej literze, potężnie podpisuje się Edison. Lotnie, niemal nie dotykając papieru, cieniutko podpisuje się Izadora Duncan.

Wrzeszcz brutalny, okrutny, gruby jest podpis Marzla. Coś jednak mówią podpis.

Leo Belmont.

ŁÓDŹ.

Hygiena m. Łodzi.

(Wydział Zdrowotności Publicznej i Wydział budownictwa).

I.

Uwagi ogólne.

Przystępując do zobowiązania działalności naszych władz municypalnych w zakresie zdrowia publicznego, nieodzownym wprost staje się omówienie zabiegów i prac dwóch wydziałów: Zdrowotności publicznej i budownictwa. Jak jeden, tak i drugi działa i wiele zdziałać może dla poprawienia warunków higienicznych naszego miasta, co jasno wynika z dalszego ciągu niniejszych artykułów.

Septycy twierdzą, że higiena u nas w Polsce pozostawała w wielkim zaniedbaniu. W istocie jednak rzecz przedstawia się nieco w odmiennym świetle. Prawdą jest, że samacja w zakresie zdrowotności naszych miast i miasteczek w ubiegłym stuleciu pozostawała wiele do życzenia, przyczyną tu wszakże szukać należy w całej sieci fatalnych wypadków politycznych, jakie kraj nasz przeżywał. Mimo to jednak, dopóki Królestwo Polskie posiadało pewną samodzielność gospodarczą, zdradzało ciągłe dążenia do postępu w kierunku zdrowotności miasta.

W dziele dr. Józefa Polaka p. t. „Wykład higieny miast“ znajdujemy uwagę, że polskie przepisy rządowe w dziedzinie zabudowania miast i porządków miejskich z pierwszej połowy i środka XIX wieku obok najlepszych w całej ówczesnej Europie postawić można.

Przy budowaniu naszych miast obowiązywała konstytucja z roku 1768, według której erekcja nowego miasta i miasteczka mogła nastąpić jedynie na skutek pozwolenia i przywileju króla. Miasto nowe nie mogło stać bliżej niż o dwie mile od istniejącego, lub o jedną milę, jeżeli rzeka je dzieliła. W wielkich miastach istniał przy magistracie urząd budowniczy, którego zadaniem było dozоровanie budowl, dróg, mostów, porządku i czystości w mieście. W roku 1768 ustanowiono, tak zwane, komisje porządkowe.

Płocka komisja boni ordinis z roku 1787 powiada: „przeto ordąg żaden obywatel domu nie będzie mógł ani mrować, ani budować bez oświadczenia prezydentów“. Komisja zaleca wysadzanie ulic drzewami (lipa i jarzębina), polecając to właścicielom domów, którzy co do ilości drzew winni iść za miarą geometrow.

W miastach z władzą starostów, ostatni „winni mieć baczenie, by miasta się poprawiły... a to przez budowanie i poprawa ma być taka, jaką My rozkażemy, za dojrzeniem starościmowem i tych, które ku starości wysadzimy“ (Konst. 1565 r. Vol. leg. II fol 80—O prawach miast).

10 września 1820 r. zatwierdzone zostały: „Przepisy ogólne policji budowlanej dla miast w Królestwie Polskim“, obowiązujące do ostatnich czasów.

Czytamy tam między innymi: „przed domami muszą być założone chojniki brukowane, szerokości nie mniej jak półtora sążnia, brukowanie ulic ułatwiane ma być przez niwelację i uregulowanie spadku i t. p.“

Samo przez się rozumie się, że tego rodzaju zadzwierzenia miały na celu poprawę warunków higienicznych miejskich — a stąd jasny związek wydziału budownictwa z wydziałem zdrowotności publicznej.

Do najobszerniejszych i najważniejszych zadań i działalności zarządów miejskich należy zdrowie publiczne w jaknajszerszym pojęciu tego wyrazu.

Najogólniejsze zadanie higieny miast — mówi dr. Polak — polega na zabezpieczeniu żywołów: powietrza, wody i gruntu od zanieczyszczeń, usuwaniu lub niszczeniu materji zanieczyszczających.

Specjalne badania i bezpośrednie studia statystyczne, oparte na prawie wielkich liczb, stwierdziły dowodnie zależność chorobliwosci i śmiertelności w środowiskach ludzkich od zanieczyszczenia żywołów, zależność bądź ogólna, bądź specjalna, naprz. odnośnie do pewnych epidemji, lub enolemji.

Higiena miast podzielić należy: 1) na budowę miast, obejmującą warunki higieniczne zakładanie ich i rozwoju terytorjalnego, kierunek i rozmiar placów i ulic, zabudowywanie dzielnic, bruki, plantacje, oświetlenie ulic i placów, 2) zaopatrzenie w wodę; 3) usuwanie nieczystości i odpadków; 4) różne zakłady i u-

rzędzenia miejskie, wreszcie 5) obowiązki administracji miast w zakresie zdrowia publicznego.

W większości wypadków zaniedbywano względy higieniczne nie tylko przy zabudowywaniu i urządzaniu wewnętrznym miast, ale i przy ich zakładaniu, przeto zadania higieny miejskiej polegają z jednej strony na możliwym złagodzeniu skutków samych warunków przyrodzonych, z drugiej — na naprawianiu błędów, popełnionych przy zabudowywaniu miast i na zabezpieczeniu się od powtórzenia podobnych błędów w przyszłości.

Przedewszystkiem ulice urządzić należy zanim rozpocznie się budowa domów, a przynajmniej zanim się ukończy.

Szerokość ulic winna wynosić najmniej 10 metr., średnio 17 metr. do 25 metr. Ma to znaczenie ze stanowiska higienicznego ze względu na ciepło, światło i wymianę powietrza.

Drezdeńska ustawa budowlana, ogranicza wysokość domów, która nie może być większą od szerokości ulicy.

Czy, i w jakiej mierze zasady te przestrzegane były w naszym mieście, o tem sami dokładnie wiemy.

Z brukowaniem samych ulic na uboczu, lub krańcach miasta wcale nie lepiej się dzieje. Egzystują one nieregularne, niewybrukowane, pełne dołów, przepelnionych najrozmaitszymi, gnijącymi odpadkami, które podczas suszy wirują w powietrzu milionami bakterji, roznoszących choroby zakaźne.

Weszło bowiem już u nas w zwyczaj: przedewszystkiem reparaacja starych jezdni, względnie możliwych jeszcze do użytku, ale leżących bliżej śródmieścia, natomiast zupełnie po macoszu traktowanie ulic na uboczach, gesto zaludnionych przez proletarijat wielkomijski.

Kronika łódzka.

Pomoc doraźna dla przybyszów z Rosji.

W bieżącym tygodniu zawiąły do Łodzi pierwsze forpocztę przybyszów z Rosji, wobec czego okazała się pilna potrzeba okazania im czasowej opieki i pomocy doraźnej, oraz środków dla możności dotarcia do miejsc rodzinnych.

W tym celu z inicjatywy pierwszego burmistrza inż. Skulskiego utworzony został komitet w osobach pp. Chwalbińskiego, Dąbrowskiego, ks. kan. Albrechta, Harasza, Wolczyńskiego, Jungowskiego, dra Skalskiego i Jezierskiego, który zajął się urzędzeniem przytuliska przy ul. Długiej 72, w celu udzielenia dachu i strawy przybywającym z Rosji biedakom. Komitet zaprosił kilka pań w celu pomocy i współdziałania, oraz zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich instytucji społecznych o pomoc i współdziałanie w tej akcji.

Wszelkich informacji w sprawach emigracji z Rosji udziela kierownik wydziału N. P. B. w magistracie p. L. Chwalbiński.

Przedłużenie urlopów żołnierzom Muśnickiego.

Na skutek starań Głównego Urzędu Zaciągu do Wojska Polskiego w Łodzi, zostały przedłużone urlopy 5 podoficerom korpusu generała Dowbór-Muśnickiego, którzy mieli już w dniu dzisiejszym z Łodzi wyjechać z powrotem do Bobrujska, a wobec tego pozostają jeszcze przez święta aż do 2 go kwietnia włącznie.

Z kas miejskich.

Po odpowiedniej przeróbce dawniej szych ubikacji wydziału żywnościowego w budynku magistrackim przy Nowym Ryнку № 14 przeniesiono w dniu wczorajszym kasę podatkową, która czynną już będzie w przyszły wtorek. Główna kasa miejska przeniesiona będzie do nowego lokalu w tych dniach Wejście do kas znajduje się w podwórzu.

Ucząstki komitetu rozdziału chleba i mąki.

Ponieważ niektóre ucząstki komitetu rozdziału chleba i mąki zostały zwiniete i przyłączone do innych i z ogólnej ilości 44 ucząstków pozostało tylko 30, zaszła potrzeba ujednostajnienia numeracji ucząstków. Obecne adresy wszystkich ucząstków przy uwzględnieniu numeracji starej i obecnej, są następujące: 1 ucząstek — Zgierska 89; 2 — Zawadzka (Baluty) 2; 3 — Piwna 17; 4 (9) — Zawadzka (Baluty) 28; 5 — Bazarowa 10; 6 — Zacobudnia 17; 7 — Młynarska 2; 8 (10) — Brzezińska 56; 9 (18) — Franciszkańska 9; 10 (19) — Średnia 71; 11 (14) — Pańska 1; 12 (21) — Długa 29; 13 (20) — Asaś-Szulca 41; 14 (22) — Cegielińska 74; 15 — Południowa 39; 16 (24) — Olszńska 11; 17 (27) — Sienkiewicza 35; 18 (25) — Al. Kościuszki 41; 19 (26) — Zakątna 68; 20 (28) — Rozwadowska 25;

21 (29) — Wólezańska 109; 22 (31) — Targowa 47; 23 (35) — Rokocińska 33; 24 (34) — Fabryczna 5; 25 (33) — Sienkiewicza 109; 26 (36) — Kątna 24; 27 (40) — Prózowa 4; 28 (42) — Staro-Zarzewska 52; 29 (38) — Rzgowska 41; 30 (37) — Szosa-Pabjanicka.

Z Rady opiekuńczej.

Biura Rady opiekuńczej, tak okręgowej jak i miejscowej, w dniu dzisiejszym zostały zamknięte na czas świąteczny. Praca wznowiona zostanie we wtorek rano.

Z biblioteki publicznej.

Sale biblioteki publicznej w dniu dzisiejszym zostały zamknięte na czas świąt.

Otwarcie nastąpi we wtorek o zwykłym czasie.

Ruch tramwajów.

W wielką sobotę ruch tramwajów miejskich będzie wstrzymany o godz. 9 ej wiecz. Wznowienie ruchu nastąpi w niedzielę o godz. 12.30 w południe.

Z chóru św. Cecylii.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-jej rano, w czasie procesji i Adoracji Najśw. Sakramentu w świątyni Świątokrzyskiej, członkowie chóru św. Cecylii wykonają wspaniały utwór Palestriny na cztery głosy męskie „Ludu mój, Ludu!“

Z Komitetu zagonków.

Komitet zagonków otrzymał już pierwsze transporty ziemniaków do sadzenia. Ziemniaki te wydawane będą dzierżawcom zagonków z nastaniem cieplejszej pory o trzech następujących składach: a) w Karolewie na placu Stajnera, b) przy ul. Przejazd 92 na placu Zieglera oraz c) na placu „Widzewskiej manufaktury“.

Ziemniaki do sadzenia wydawane będą, jako zapomoga zwrotna, narazie bezpłatnie. Wartość ich zwrócona jednakże być musi przez dzierżawców zagonków przy zbiorach. Ziemniaki wydawane będą w tej samej ilości, co i w roku ubiegłym, a mianowicie po 1 pudzie na każde 10 pretów kwadr.

Na święcone dla żołnierzy polskich.

Do komitetu święconego dla żołnierzy polskich przy Kole pomocy dla legionistów wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofary: Warsz. akc. Tow. „Lombard“ mk. 18 fen. 10, zakłady naukowe R. Sobolewskiej mk. 71 fen. 30, M. Przymyśkiej mk. 58, S. Rajskiej mk. 15, Zi-mowskiego mk. 29 fen. 50, Miklaszewskiej mk. 50, leźnicza przy ul. Podleśnej mk. 67 fen. 50, Edmund Wasilewski mk. 25, firma „J. Kijak“ mk. 97, hotel „Victorja“ mk. 25, Król-Polski sąd 2 go okr. mk. 19, 4-klasowa szkoła miejska mk. 23, Król-Polski sąd 1-go okr. mk. 11, piekarnia Czesława Szaniawskiego mk. 100 i magistrat m. Łodzi mk. 500, razem mk. 1109 fen. 40.

Wystawa wiosenna

Uroczyste otwarcie „wystawy wiosennej“ nastąpi w poniedziałek, dn. 1 kwietnia, o godzinie 12 w południe. Otwarcie nastąpi wobec zaproszonych przedstawicieli władz miejskich, prasy, towarzystw artystycznych, kulturalno-oświatowych, zrzeszeń zawodowych, tudzież mecenasów sztuki.

Dla szerszej publiczności wystawa dostępna będzie od godz. 2 po południu.

Pragnąc uprzęścić jaknajszerszemu ogółowi zwiedzanie wystawy, komitet ustanowił biletu ulgowe (50 proc.) dla członków instytucji oświatowych, korporacji zawodowych oraz dla wychowawców szkół.

Podczas trwania wystawy wygłoszone zostaną odczyty z zakresu sztuki.

Z tanich kuchni robotniczych.

Z tanich kuchni robotniczych komisji międzykuchenny przy związkach zawodowych czynne są trzy: przy ulicy Łagiewnickiej, 4, związku rob. przemysłu włóknistego, przy ul. Południowej № 20, związku rob. przem. skórzanego i przy Brzezińskiej 25, związku rob. piekarzy, czynne są bez przerwy, wydając po 700 obiadów każda. W następnych 11 kuchniach komisji wydawanie obiadów, wstrzymane od wtorku wznowienie zostanie po świętach.

Złączenie kooperatywy.

Składnica żywnościowa przy Stow. śpiewaczem im Moniuszki z dniem 1-ym kwietnia r. b. zostaje przyłączona do Stow. spożywczego „Rola“.

Iszo Schronisko dla dzieci wzniesienia m. j.

Sprawozdanie z działalności I-go schroniska dla dzieci w m. w Łodzi (Smugowa 4) w roku 1917 wykazuje iż w okresie sprawozdawczym przeciętna ilość dzieci, które przebywały w schronisku,

wynosiła 260 dziennie, koszt utrzymania dziecka wynosił 41 fen., przychód wykazał 4,293 rb. i 28,791 mk.; rozchód zaś 3,548 rb. i 33,175 mk.

Gdy w czasach normalnych schronisko opiekowało się przeciętnie 120 dziećmi, w roku sprawozdawczym cyfra ta więcej niż podwoiła się. Dzieciom tym wydano 87,068 obiadów, śniadań i kolacji. Znaczna część ich zaopatrzono w odzież i trepy. Oprócz tego otworzono szkołę dla 55 dzieci. Wydatki schroniska dosięgły sumy 18,000 mk. Natomiast składki zmalały do minimum z powodu nieobecności członków. Rok sprawozdawczy zamknięty został deficytem 4,500 marek.

Wielkanocne kuchnie żydowskie.

Specjalny komitet dla opatrzenia biednych żydów w rytualne potrawy na święta wielkanocne urządził i w tym roku cały szereg kuchni świątecznych, a mianowicie: w lokalu przy ul. Południowej 36 dla 500 osób; w żydowskim domu ludowym dla 400; w lokalu „Talmud-Tory“ dla 250 osób; w Starem Mieście, Polna 4—260 osób; w lokalu Stow. wojażerów dla 40 osób i w lokalu Stow. niesienia pomocy biednym żydom na Ryнку Górnym dla 150 osób.

Z „Uzdrowiska“.

W „Uzdrowisku“ przebywało w m. marcu 30 chorych; po miesięcznym pobycie w takowem przyjęli na wadze: do 5 funtów 1 chorzy, od 5 do 10 funtów 17 chorych, od 10 do 13 funt 12 chorych, czyli u 12 chorych była poprawa bardzo znaczna, u 18 zaś średnia.

Z Ł. O. S.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 31 marca, odbędzie się XXII koncert po południowy pod dyrekcją Br. Szulca. Jako solista, wystąpi znany u nas z niejednokrotnych występów dr. Prybulski, który odpiewa najpiękniejsze arie operowe. Bilety są do nabycia w „Czytelni Nowości“ Alfreda Siraucha, Dzielna 13.

Z powodu świąt wielkanocnych koncert symfoniczny w nadchodzący poniedziałek nie odbędzie się. Natomiast dnia 8 kwietnia na XX koncercie symfonicznym wystąpi wszechświatowa nadborna śpiewaczka Claire Dux, która prasa zagraniczna zaleca jednogłośnie do rzędu najpotężniejszych śpiewaczek współczesnych.

Repertuar Teatru Polskiego.

Niedziela, dn. 31 marca, o godz. 8 po poł. po cenach popuł. „Hamlet“, tragedia w 10 obrazach Szekspira.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Nędznicy“, dramat w 9 obrazach W. Hugo.

Poniedziałek, dn. 1 kwietnia o godz. 8 po poł. po cenach popuł. „Zbójcy“, tragedia Fr. Szyllera.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Dzierżawca z Olesiowa“, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Wtorek, dn. 2 kwietnia o godz. 8 po poł. po cen. najniższych dla młodzieży (od 25 fen. do 1 mk.). „Przed ślubem“, komedia w 6 odsł. K. Zaleskiego.—Wieczorem o godzinie 7 i pół „Nędznicy“, dramat w 9 obr. W. Hugo.

Na gorącym uczynku.

Wczoraj o godz. 10 rano przy ul. Średniej Nr. 44 do mieszkania Antoniny Gabara dostał się złodziej i, korzystając z nieobecności właścicielki, skradł różne rzeczy. Przy opuszczaniu mieszkanka złodziej natknął się na powracającą właścicielkę, która, widząc złodzieja, zaczęła wołać o pomoc. Złodziej, czując groźbę mu niebezpieczeństwo, zaczął uciekać i w celu odwrócenia uwagi od siebie, krzyczał bezustannie „Złapcie złodzieja!“ Ulicą tą przypadkowo przejeżdżało dwóch urzędników policji kryminalnej, którzy zeskoczywszy z tramwaju, zatrzymali go. Po sprawozdaniu okazało się, iż jest 30-letni Adam Wicherski, zamieszkały przy ul. Juljusza 11.

Znaczna kradzież.

Onegdaj około godz. 1 po poł. koleją kaską ze wsi pod Blazkami przyjechał właściciel Karol Kuzaj, w celu dokonania zakupów. W tramwaju nie ani sprawy wykrykali mu dziurę w kamizelce i wyciągnęli z kieszeni portfel, zawierający 11,000 mk. i 3500 rb. w walucie rosyjskiej.

Kradzież garderoby.

Onegdaj po poł. przy ul. Sienkiewicza 88 niewykryci dotychczas złodzieje włamali się do mieszkanka Józefa Makiewicza i skradli zeń garderobę, wartości przeszło 6,000 mk.

Z sądów.

Brat i siostra.

Zdarza się często, że stosunki rodzinne, pozostawiają wiele do życzenia, ale dziwić to nikogo nie może: rodzeństwo żyje ciągle razem i członkowie rodziny mają dość czasu, aby się dokładnie poznać, a co za tem idzie i zmieniać. Pomagaj jednak na utarte zwyczaje i mając we krwi odwieczną tradycję, ludzie pokrywają zwickie istotny stan rzeczy udaną zgodę, bał nawet miłością.

Sorawa poniższa jest przykładem „postępu“ w tej dziedzinie.

Przed sądem stanęła 15-letnia Regina Szku-darska, oskarżona o kradzież i 43-letni właściciel sklepu kolonialnego przy ul. Miłsza, Leibus Finkelstein, pod zarzutem kupowania rzeczy, o których wiedział, że pochodzą z kradzieży.

Materiał dowodowy opiera się na zeznaniu Józefa Szkułarskiego, brata głównej pod sądnej, który oskarża siostrę o kradzież srodni frakowych i sprzedanie tków ch Finkelsteinowi. Na sądzie siostra-komunistka przyznaje się do winy, a Finkelstein kategorycznie zaprzecza. Twierdzi on, że spodni od Szkułarskiej nie kupował, a ona oskarża go jedynie przez...

Dziewczyna twierdzi z uporem, że Finkelstein kupił od niej część garderoby męskiej, której istotą jest dwoistość i zarządek jej 8 mk.

Na zawołanie sędziego, czy poszkodowany żąda ukarania siostry, brat najpierw odpowiada twierdząco, lecz później mięknie i cofa oskarżenie.

Wobec tego sąd skazał jedynie „młosi wie” oskarżonego Finkelsteina na 7 dni aresztu 100 mk. kary i kosza sądowe: Szkoła larska unię winniono.

„Elegancki lokal”.

Przed sądem stanął 31-letni Adolf Stücker, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w dniu 8 września r. ub. skradł w herbaciarni, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej № 167, marynarkę, będącą własnością Józefa Białego.

Na sądzie oskarżony przyznał się do winy, oświadczając, że znajdował się w krytycznym położeniu i chciał przez sprzedanie tupa zaopatrzyć się w gotówkę.

Sąd skazał niefortunnego złodzieja na 6 tygodni więzienia.

ZGIERZ.

Kronika zgierska.

Kwestjonariusz. Nowomianowany burmistrz—komisarz Rauscher wystosował do mieszkańców następującą odezwę:

W celu nowego ukształtowania zarządu miasta i przelania go w ręce polskie, brak zarządowi miejskiemu niezbędnych, bezwarunkowo zasadniczych, danych. Budowa prawidłowego zarządu wymaga istnienia materiału statystycznego, do uzyskania którego każdy pojedynczy obywatel przyczynić się winien.

Wobec tego każda głowa rodziny winna z całą świadomością i sumiennością kwestjonariusze do nich przesłane wypełnić. Nie umiejącym pisać przy wypełnianiu kwestjonariuszy pomagać będą urzędnicy, którzy po trzech dniach od wysłania takich zbierać je będą.

Świadomie zle dane, rozmyślne zatajenie własności rolnej i t. p. pociągną za sobą karę.

Wraz z odezwą przesłany został kwestjonariusz zawierający pytania. Stosunek rodzinny małżonek, małżonka, dziecko, służba, współkolektorzy, data urodzenia i rok, placu za komorne, jeśli dom jest własnością wartość komornego i ro-

czny dochód lub zarobek. Właściciele gruntów podać mają gdzie leży ich plac, numer domu, ile posiada roli, wielkość gruntów, łokci kwadratowych, składów i móg polskich.

Z magistratu. W poniedziałek odbyło się wspólne posiedzenie magistratu wraz z komisją budżetową, na którym ostatecznie opracowany został projekt budżetu na rok 1918 i 1919. Projekt budżetu postanowiono wydrukować i rozesłać radnym w celu zaznajomienia się z nim, następnie przedstawić go Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Z tanich kuchni. Z okazji świąt postanowił magistrat wydawać w tanich kuchniach, lepsze obiady z mięsem, bezpłatnie.

Sprzedż drzewa. Miejska sprzedaż drzewa, czasowo przerwana, wznowiona zostanie 8 kwietnia.

Wypłata rezerwistkom. Następna wypłata wsparć rodzinom rezerwistów rosyjskich odbędzie się w kasie miejskiej w dniach 9 i 10 kwietnia.

Dochód z zabawy. Urządzona w lokalu „Lutni” dn. 17 marca zabawa na rzecz niezamożnych uczniów tutejszej szkoły realnej dała czystego zysku 1327 marek 95 fen.

Wykrycie tajnej olejarni. Tutejsza policja przy ul. Karola i wykryła potajemną olejarnię, utrzymaną przez Stanisława Stopczyka. Winnego zaarrestowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Potajemny ubój bydła. Urzędnicy policji tutejszej przy ul. Boczej 6 wykryli potajemną rzeźnię. Leona Jagielskiego przyłapanego podczas uboju świni aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polski”

Na szkoły w Chełmszczyźnie i na Podlasiu.

Urzednicy królewsko-polskiego sądu okręgowego i sądów pokoju w Łodzi: lista I mk. 292, II-ga—mk. 123, III-cia—mk. 90—razem mk. 505.

Dziatwa ze szkoły Żeromii złożyła 30 mk. 38 fen., a mianowicie: Świderski 2 mk., Siwocha 1 mk. 50 fen.; po 1 mk.:

Czekalski, Siwocha, Nechwilla, Gruszczynski, Zapędowski, Aleksandrowicz, Sut, Sut, Siwocha, Kulesza, Olozak, Kulesza, Olozak, Pietrzyk 60 fen.; po 50 fenigów: Gasnys, Białowas, Walas, Kulesza, Wójcik, Walas, Siwocha, Wojtasik, Siwocha, Mikołajewski, Swędrak, Pawłowska, Cholewa, Zajder, Lenarczyk, Zajder, Adamczyk, Zajder, Głowaek, Stój, Siwocha, Chrostowska 40 fen., Zaręba 38 fen., Wnkowska 25 fen., Stefański 25 fen., Stefański 25 fen., Mačkowiak 24 f., Majewski 20 fen., Mačkowiak 25 f., Płachciński 20 fen., Lenarczyk 20 fen., Swędrak 15 fen.

Na stypendjum b. p. imienia Adeli Szenwaldówny przy Stow. pracowników handlowców Aleja Kościuszki Nr. 21.

M. K. 100 marek.

Na dom sierot (Północna 35). Do dyspozycji p. Krawcowej).

Dla uczczenia pamięci przedwcześnie zgasłego Józefa Goldmana w Davosie—Eugenja i Roman Moszkowsky 15 mk.

Dla głuchoniemych (Zielona 23).

Dla uczczenia b. p. nieodżałowanego Józefa Goldmana zgasłego w kwiecie wieku w Davos, Zacharjusz Warszawski z żoną 15 mk.

Na „Niedolę dziecięcą”.

Dla uczczenia b. p. nieodżałowanego Józefa Goldmana zgasłego w kwiecie wieku w Davos, Bolesława Warszawski 10 mk.

Na „Uzdrowisko”.

S. B. w dniu urodzin p. Racheli W-ny 3 mk. (Powtórzone—przedeń, mylnie wydrukowano mk 10).

Z okazji urodzin nauczycielki p. Poli Nowakówny—V-ta klasa gimnazjum p. Wolfsonowej 9 mk. 50 fen.

Dla uczczenia b. p. nieodżałowanego Józefa Goldmana zgasłego w kwiecie wieku w Daros, Felicia Warszawski 10 mk.

Na Tow. ochrony kobiet (ul. Andrzeja 16). Teplicka 8 mk.

Na Tow. „Kropka Mleka”.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Ernestyny Goldberzanki—Artur Torn 10 mk.

Na kasę wdów i sierot

przy Stow. prac. handl. (Al. Kościuszki 2f).

W celu uczczenia pamięci zmarłej w kwiecie wieku Geni Kligerówny składają J. K. i J. H 3 mk.

Z okazji zaślubin p. Stanisł. Glücksmana z p. Elżbietą Chasanowiczówną—Severynostwo Wassercug 5 mk.

Na trepki dla biednych dzieci

zwd. szkoły m. Nr. 30.

Z okazji zaślubin p. Reni Krygierówny z p. Abramem Kaganem, Feliks Waksman 3 mk.

Na Ligi pracowników usiłosa.

(Sienkiewicza 89).

Zamiast kwiatów na benefis dyr. Bronisława Szulca—dr. Leyberg z żoną 10 mk.

Dla najbardziej potrzebujących.

F. S. 10 mk. (przedeń, mylnie wydrukowano 3 mk.).

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawitowski.

Składajmy ofiary na szkołę Polskiej Macierzy Szkolnej na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Ważne dla P. P. kolektorów.

DYREKCJA LOTERJI KLASOWEJ NA INWALIDÓW WOJENNYCH

(2-ga Loteria Legionów Polskich Warszawa, Trębacka Nr. 2) przypomina, że dnia 1 kwietnia 1918 r. mija termin wnoszenia podań o kolekty.

Loterja obejmuje 32,000 losów, z których połowa i premia wyrzują razem 3 miliony 335,000 marek.

Losy dzielą się na połówki, ówiatki i ósemki, a plan gry i warunki kolektor-skie są nadzwyczaj korzystne.

Cena losu w każdej klasie 26 mk., 1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6.50 fen.

1/8 losu 3.25 fen. 1898—2 1

Wszelkie druki, plany gry, deklaracje wysyła się na żądanie gratis i franko.

SALA KONCERTOWA

Seбота, dnia 30 marca 1918, o g. 8 ej wiecz.

Jedyny wieczór żydowskich pieśni ludowych słynnych pieśniarzy p. p.

Zeligfeld, Kipnis

przy ferteptanie prof. Korobkwa.

Sprzedż biletów przy kasie. 1918—1

Polecamy:

SACHARYNA Dr. Fahlberg

Wawilna Backin „OETKERA”

Kawa mączanka

Essencja Solowa.

Mydło Renoma

Soda do prania

Farbka do bielizny

Alajta do farbowania

Krem do firanek.

Pasty do podłóg.

Pasty do szwila

Solerozki do kawy.

Papierosy monopolowe

Cygara w desyrob gatunkach.

Karty do gry

Zapalki.

ulica Piotrkowska № 98

dom Schmechla

L. Glück i S-ka.

Ostrzeżenie!

Zginęły 2 akcje Banku Handlowego w Łodzi, № 25195/8.

Znalazce upr. sza się o zwrot do Banku Handlowego za nagrodą mk. 100—

Ostrzeżenie się przed nabyciem takich.

1918—1

Zakład jubilerski i zegarmistrzowski

A. Lewkowicz i S-ka

— Piotrkowska 89 —

przyjmuje wszelkie roboty i kamuje stara biżuterję i zmienia na nowe.

1916—2

60-70.000 mk.

mogą pożyczyc na Iszy №

hipoteki przed lub po Tow.

— warzystwie. —

Oferty sub „M. Z.” do admin. „Godziny”

1917—1

Z powodu wyjazdu zakładu fotograficznego w do-

brym punkcie, bezwzględnie do-

szkazuje się w admin. „Godziny”

pod lit. „A. B.”

1918—3-1

Zajnują się stale lub dodat-

kowo sprzedają książki i biem w T-wa „Czytaj”, u-

zyskuje się pewne utrzymanie i

zawazywie sąjacje. Również za-

kładane księgarń i czyteln w

maszteczkach i większych wsiach

także jest korzystne i pożądane.

Informacji udziela T-wo „Czytaj”

Łódź, Piotrkowska 93. 1743—7-1

Skradzono w m. Dąbiu, pow

Kolskiego, w no-

cy 17 b m. dwa zrebaki dwuletn-

ni, maści gniadej, ogiera i ko-

byłkę, z gwiazdką na głowie i

grzywę krótko ściętą, wzrostu

średniego. Nagrody 2000 mk.

za wykrycie. Wańkiewicz.

1896—4-1

Zdolny stelmach, znający do-

brze stolarstwo, poszu-

kuje posady na prowincję. Ofer-

ty sub „S. A.” do admin. „Go-

ziny”

1918—2-1

Zginął paszport niemiecki, wy-

iany w Łodzi, na imie

Zepi Nowakówny.

1910—1

Moble nowe: stołowy dębowy,

biurka, otomany, kozet-

ki sprzedaje. Dzielnia 11—25.

1918—8-1

Meldunków

prowadzenia pozu-

kuję. Łaskawe ofer-

ty do adminstr. „Godziny” pod

„Meldunki”

190—2

Pianina

nowe, używane, stro-

jenie, rejsarab, zamia-

na, wysyła na prowincję. Ceny

niemie. Chodkowski, Sienkiewi-

cza 25. 1893—6-1

Wózek

dzianny 500 rowny w

dobrym stanie kupię.

Wiadomość: Cegielniana № 10,

m. 17. 1809—3-1

Nasiona

L. JASIŃSKIEGO w Łodzi, ul. Andrzeja № 10

i w Łęczycy 1592—6—1

prowadzone od 1870 roku.

Cenniki bezpłatne i tylko na żądanie.

„PRALNIK”

jest najlepszym środkiem

do prania. Paczka za 70

fen, starczy na jedne śred-

nie pranie.

Żądać wszędzie. 1722-10-1

Hert EDMUND BOGDAŃSKI Dzielna № 30.

pastewne i ekopowe, drzew i krzewów leśnych i owocowych, warzyw kwiatów letnich, trwałych i doniczkowych, nasiona roślin pszczołnych. Nawozy sztuczne, oraz narzędzia i przyrządy ogrodnicze polecają skład

Niniejszym uprzejmie zawiadamiam moją Szanowną Klijentelę, że mój były współpracownik

p. L. Fiszbaum

nadal w moim interesie nie pracuje.

Wszelkiego rodzaju zlecenia, jak i wpłaty z

należnych mi sum, uprzejmie proszę kierować bez-

pośrednio do mojego biura.

Z poważaniem

Dom Handlowy

„M. Haydenwurzela”

Oddział łódzki, Sienkiewicza № 3.

Maszynę do pisania kupię

polską lub rosyjską, nawet po-

— delegacją reparacji. —

Oferty sub „A. A.” przyjmuję

adminstr. „Godziny” 1936—1

Kupuję: garderobę, futra, dywa-

ny, antyki. Wszelkie

kwity lombardowe, także z pra-

wem odkupienia. Piotrkowska 99,

m. 32, popr. ofic. III piętro.

1610—10-6

Majątek ziemski w pow. In-

reckim, rozległości: 83

morg, w którym 40 morg, łaki jest

po odstąpieniu w dzierżawę od

1 lipca r. b. Nawrot 57, m. 8, od

4 do 5-ei. 1912—3-1

Moble okazują do sprzedania,

szafy, łóżko, kanapy,

krzesła oraz maszyną do szycia

Piotrkowska 108, W. Przechodziec-

ki. 1873—2-1

Akuszerka

Drzymala przy-

muje. Łódź, Piot-

kowska 223 m. 25. 1701—2-1

Drzewka

owocowe i parkowe

w wielkim doborze,

firmy Warszawskiej B-ci Hoser.

Robię plany, zakładam ogrody.

L. Kotłaczowski, Piotrkowska 83.

Krzewy

upiększające, drzewa

parkowe, rózne rośli-

ny dywanowe. Begonie, semperfi

Canna Crozy za 100 sztuk — 30

mk., prawdziwe kaktusowe kłom-

by Dalji za 100 sztuk 5.—100 mk.

dostarczą Zakład Ogrodniczy Ce-

sarskiego Zarządu Kapielowego

w Ciechocinku. 1281—6

Ogłoszenia drobne.

Al! Al! Al! Mebli oibrymi wy

bór nowych,

okazyjnych, stołowe, sypialne,

szafy, biurka, biblioteki, szafy,

otomany, łóżka metalowe, krze-

sła giete. Wobec zastoiu, sprze-

dają po cenach własnych i niżej

Magazyn Mebli Władysława Ro-

miszowskiego. Łódź, Piotrkow-

ska 116, 1 piętro, front. W nie-

dziele i święta magazyn otwarty

od 1—6 wiecz. 1459—10-1